

# Magda Bereda, Leć

Wciąż szukamy własnych granic  
Z każdym dniem łamiesz lęk  
Pośród zwątpień nieustannych  
Pośród chwil, gdy za oknem deszcz

Wiem, że trudno w to uwierzyć  
Kiedy w głowie za i przeciw  
Popatrz, ludzie też próbują wstać  
I spróbuj jeszcze raz zrozumieć  
Że Twe błędy pokazują drogę  
By na nowo odkryć świat

Leć, niech wiatr unosi w dal  
Leć, swój los w dwóch dłoniach masz  
Możesz być kim tylko chcesz  
Już nie ma miejsc, by stać za szkłem  
Leć, przed Tobą nowy dzień

Zbędne myśli  
Dziwne plany  
W głowie znów cichy szept  
Wokół kłamstwa, ból i rany  
Biegnij, leć  
Z drugiej strony przejdź

Wiem, że trudno w to uwierzyć  
Kiedy w głowie za i przeciw  
Popatrz, ludzie też próbują wstać  
I spróbuj jeszcze raz zrozumieć  
Że Twe błędy pokazują drogę  
By na nowo odkryć świat

Leć, niech wiatr unosi w dal  
Leć, swój los w dwóch dłoniach masz  
Możesz być kim tylko chcesz  
Już nie ma miejsc, by stać za szkłem